

BÓG POWOŁUJE DO SŁUŻBY TYLKO LUDZI SUMIENNYCH

BÓG PATRZY NA SUMIENNOŚĆ W MAŁYCH RZECZACH

W pierwszej Księdze Królewskiej 19:19-21 czytamy o tym, jak Eliasz powołał Elizeusza, gdy ten ciężko pracował na swoim polu.

Po pierwsze zwróć uwagę na to, że Bóg zawsze powołuje tych, którzy sumiennie wykonują swoje codzienne zajęcia. Również Mojżesz był wierny i sumiennie zajmował się owcami swojego teścia, gdy Pan Bóg powołał go do służby. Dawid zajmował się owcami. W ich obronie walczył nawet z lwami i niedźwiedziami. Amos również był wiernym pasterzem. Piotr, Jakub, Jan i Andrzej byli ciężko pracującymi rybakami. Mateusz siedział przy stole pracując nad rozliczeniami. Nigdzie, ani w Starym ani w Nowym Testamencie nie widzimy, by Pan powołał do służby lenia.

Eliasz nie poszedł do domu Elizeusza, gdy ten mocno spał by go powołać do służby, ponieważ wynikało by z tego, że Elizeusz był leniwym człowiekiem. Jezus również nie udał się do domu Piotra wieczorem aby go powołać, ale powołał go gdy Piotr łowił ryby.

Wszystkie te przykłady pokazują nam, że Bóg chce abyśmy najpierw wiernie i sumiennie wykonywali swoje zawodowe zajęcia, zanim powoła nas do swojej służby. Bo jeśli nie jesteś wierny w rzeczach ziemskich, jak możesz być wierny w rzeczach niebiańskich? Jeśli jesteś młody i wciąż mieszkasz z rodzicami, to bądź wiernym synem lub wierną córką w domu.

Po drugie, zwróć uwagę na to, że wszyscy ci mężowie porzucili wszystko aby służyć Panu, gdy On ich zawołał. Widzimy to na przykładzie Piotra, Jana, Mateusza i Elizeusza. Bóg szuka tylko takich, którzy natychmiast i całym sercem odpowiedzą na Jego wołanie.

Tacy ludzie, aby mieć wtedy pewność, mogą szukać potwierdzenia u bogobojnych mężów, żeby sprawdzić czy czasem nie działają pod wpływem emocji. Jednak gdy tylko są pewni, to działają szybko. Bóg może cię również dzisiaj powołać w taki sposób do służby, bo czasami Jego służba wymaga natychmiastowego posłuszeństwa, całkowitego oddania i ciężkiej pracy.

Bóg nas testuje w naszych codziennych obowiązkach, aby sprawdzić czy jesteśmy sumienni. Jeśli poproszono cię abyś posprzątał swój pokój, a ty czynisz to niedbale i niechlujnie, to ja wątpię aby Bóg kiedykolwiek powołał cię do jakiejś służby. Ponieważ jeśli w byle jak sprzątasz swój pokój, to prawdopodobnie w taki sam sposób oczyszczasz swoje serce. Jak więc Bóg może użyć cię do oczyszczania Jego kościoła? Właśnie w takich małych rzeczach sprawdza cię Bóg.

BÓG POWOŁUJE DO SŁUŻBY TYLKO LUDZI SUMIENNYCH

Amos zaczął prorokować ok 40 lat po Elizeuszu. Gdyby Gehazi, sługa Elizeusza, nie był chciwy na pieniądze Naamana (co go doprowadziło do ruiny), to możliwe, że to właśnie on otrzymałby podwójne namaszczenie Eliasza i byłby następnym prorokiem w Izraelu. Wtedy to on, napisałby to proroctwo zamiast Amosa. Jednakże Gehazi nie dostał tego przywileju.

Pan ostrzega nas, abyśmy byli czujni i aby nikt nie odebrał nam naszej korony (Objawienia 3:11). To jest korona, którą Bóg zachowa dla ciebie, jeśli będziesz Mu wierny w służbie, którą dla ciebie zaplanował. Jednakże stracisz tą koronę, jeżeli nie okażesz się w niej wierny. W takim przypadku, służbę którą ty miałeś pełnić, wypełni ktoś inny i otrzyma twoją koronę. Być może Amos otrzymał koronę przeznaczoną wstępnie dla Gehaziego.

Amos nie chciał być prorokiem, ponieważ był zwykłym pasterzem tak samo, jak wielu apostołów było zwykłymi rybakami. Elizeusz uprawiał rolę, a Amos zajmował się krowami oraz owcami, i uprawiał figi. Kiedy został zapytany o kwalifikacje, powiedział: *"Nie jestem prorokiem ani uczniem proroka, tylko pasterzem i hodowcą Sykomór, lecz Pan zabrał mnie od trzody i rzekł do mnie: Idź, i wystąp jako prorok wobec ludu mojego izraelskiego!"* (Amosa 7:14-15).

Dlaczego Bóg wybrał Amosa, aby był pierwszą osobą, która napisała przesłanie prorocze?

Bóg musiał obserwować Amosa tak samo jak obserwuje nas wszystkich, aby zobaczyć, czy Amos ma bojaźń Bożą i czy jest sumienny w pracy. Amos nie był ani człowiekiem uczonym ani kapłanem, ale był bardzo sumienny w swojej pracy, miał bojaźń Bożą i miłosierdzie dla biednych i żył pobożnym życiem. Dlatego pewnego dnia, Bóg go powołał, mówiąc: *"Będziesz moim sługą"*.

Bóg spogląda na nas każdego dnia i widzi, czy jesteśmy sumienni w naszym codziennym życiu, czy zawsze wybieramy drogę uniżenia, czy spędzamy czas z Panem, czy słuchamy Jego głosu, czy studiujemy Jego Słowo itd. Być może Amos był wierny Bogu tylko przez 25 lat, tego nie wiem. Wiem jednak to, że zanim Bóg powołał do głoszenia Jezusa, to był On sumienny we wszystkim, przez 30 lat życia w Nazarecie. Jeżeli będąc sumiennym przez długie lata w małych rzeczach, zaczynasz się zastanawiać czy przypadkiem Bóg nie zapomniał o tobie, to wiedz, że na pewno nie. Pewnego dnia, Bóg niespodziewanie przemówi do ciebie i powie ci, że od dzisiaj jesteś Jego sługą. Bóg powołuje tylko tych, którzy są sumienni w tym, co robią. Tak czynił też w Izraelu, dlatego na swoich apostołów również powołał mężczyzn, którzy byli sumienni w swoich świeckich zajęciach.

Zac Poonen

BÓG PATRZY NA SUMIENNOŚĆ W MAŁYCH RZECZACH

Źródło: www.cfcindia.com/wftw/god-looks-for-faithfulness-in-little-things-0

BÓG POWOŁUJE DO SŁUŻBY TYLKO LUDZI SUMIENNYCH

Źródło: www.cfcindia.com/wftw/god-calls-those-who-are-faithful-in-their-secular-work-to-serve-him

tl. www.chlebznieba.pl